

Współpraca Polski z Klubem Rzymskim

1 bm. w Warszawie rozpoczęła się pierwsza konferencja narodowych stowarzyszeń współpracy z Klubem Rzymskim. Istnieje 18 takich organizacji — z których 14 jest reprezentowanych na tym pierwszym spotkaniu, poświęconym kierunkom wspólnych przedsięwzięć, metodom ich realizacji i problemom koordynacyjnym.

Konferencja odbywa się w 20-lecie powstania Klubu Rzymskiego — niezależnej organizacji międzynarodowej, grupującej maksimum 100 imiennie zaproszonych, wybitnych osobistości z dziedziny nauki, polityki, finansów i przemysłu. Klub stawia sobie za cel podejmowanie najważniejszych problemów globalnych i próby wpłynięcia — m.in. za pośrednictwem głosnych już w świecie raportów — na ich rozwiązywanie, ukazując światowej opinii zasadnicze zagadnienia i procesy społeczno-gospodarczego rozwoju ludzkości. Towarzystwo narodowe rozszerza liczbę osób zaangażowanych w prace klubu, które — w związku z coraz to nowymi wyzwaniami, przed jakimi staje współczesny świat — mają coraz rozleglejszy zasięg.

Zwrot w nastrojach wyborczych

Jeśli wierzyć najnowszym sondażom opinii publicznej, walka o fotel prezydenta w dniu 8 listopada może okazać się bardziej wyrównana, niż powszechnie oczekiwano. Oto bowiem z ogłoszonych wyników rezultatów sondaży, przeprowadzonego wspólnie przez sieć telewizyjną ABC i magazyn „Money” wynika, że przewaga Michała Dukakisa nad Georgem Shultzem skurczyła się do zaledwie 3 punktów procentowych, podczas gdy 25 maja wynosiła 11 punktów. 45 proc. respondentów wyraziło gotowość głosowania na Dukakisa a 42 proc. poparło Busha (w maju proporcja wynosiła 52:41).

Powrót na scenę polityczną

Były prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing został wybrany jedynym kandydatem na przewodniczącego Unii na rzecz Francuskiej Demokracji (UDF), partii prawicowo-liberalnej, którą sam utworzył przed 10 laty.

Wybór ten oznacza powrót na scenę polityczną byłego szefa państwa, który przegrał w roku 1981 walkę o fotel prezydenta z François Mitterrandem i przez wiele lat pozostawał w cieniu.

62-letni Giscard d'Estaing zastąpi na stanowisku przewodniczącego UDF Jeana Lecanuet. (PAP)

Kompletna ignorancja

Tygodnik „Newsweek” opublikował i skomentował jako „przebiegający” wyniki badań przeprowadzonych wśród tysięcy amerykańskich uczniów i studentów w wieku od 16 do 18 lat. Test miał na celu określenie wiedzy młodzieży o wybitnych i — zdawałoby się — powszechnie znanych męczach stanu i innych postaciach historycznych.

Największa na świecie

Największą na świecie męską koszulę uszyła francuska spółka konfekcyjna „Auro” z Carnaux. Długość płeców rekordowej koszuli wynosi 4,80 m, obwód w klatce piersiowej 3,60, długość „krótkich” rękawów 1,37 m, obwód kołnierza 2,10 m. Koszulę jest zapinana na guziki o średnicy 7,5 cm. Na jej wykonanie zużyto 20 m tkaniny bawełnianej.

Bojowa gęś

Pieczona gęś, to tradycyjny, świąteczny przysmak. Szwedów, Szwajcarów, Polaków domowych jest na ogół krótki.

Znaczenie laskawości był los dla 27-letniej gęsi Gugo z gospodarstwa Johanssonów w Langsies. Wzięty pisklę już nie jeden rok uczestniczy w roli psa podrobowego. Gdy na jej terytorium pojawi się nieproszony gość, Gugo z rozpętanymi skrzydłami atakuje intruza i uderzając mocnym dziobem zmusza go do ucieczki. (PAP)

Podczas piątkowych obrad przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń prezentowali ich działalność i najważniejsze inicjatywy o pracach polskiego towarzystwa współpracy z Klubem Rzymskim. (PAP)

Forum radzieckich komunistów

Sprostować potrzebom i wyzwaniom czasów

Piątek był czwartym dniem XIX Wszechzwiązkowej Konferencji KPZR. W Kremlofskim Pałacu Zjazdów trwała dyskusja. Lista delegatów pragnących zabrać głos liczy ponad 260 osób. W ciągu pierwszych trzech dni w dyskusji nad referatem Michaiła Gorbaczowa wystąpiło 50 mówców.

Na piątkowym posiedzeniu przedpołudniowym, któremu przewodniczył Andriej Gierwasz, przemawiał Walentin Miesiac — pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR.

Mówca opowiedział się za przedstawianą w referacie propozycją wysuwania pierwszych sekretarzy komitetów partyjnych na funkcję przewodniczących rad deputatów ludowych. Jego zdaniem,

przyczyni się to do szybszego podniesienia prestiżu rad Stwierdzając, że „należy odróżniać demokrację od demagogii i tej ostatniej wydawać zdecydowaną walke” W. Miesiac postulował jak najszybsze przyjęcie ustawy o prasie, określającej nie tylko prawa środków masowego przekazu, lecz także ich odpowiedzialność.

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 153 (11453) Białystok — Łomża — Suwałki, 2-3 VII 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 15 zł

Inauguracyjna sesja WRN w Suwałkach

Taka będzie rada jacy będą radni

...mówił w swoim wystąpieniu, gratulując wyboru na radnych i prezentując wnioski z kampanii przedwyborczej, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — Henryk Kulczycki.

Jacy więc będą radni? Trudno już dziś o tym wyrokować, ale biorąc pod uwagę atmosferę — bardzo aktywną, można bez obawy o większą pomyłkę stwierdzić, że w składzie rady bardzo wiele jest osób, które na pewno nie zgodzą się na status „beznadziejnych”.

Świadczy o tym dziesiątki pytań skierowanych do wojewody, wniosków z jakimi oni traktują problemy, brak zgody na odpowiedzi ogólnikowe. Wszystko to — warto o tym wspomnieć — działo się na pierwszej, uroczystej sesji, która z natury rzeczy zdominowana jest zwykle przez protokół.

W obradach sesji uczestniczył szef Urzędu Rady Ministrów, członek Prezydium Rządu, gen. dyw. Michał Janiszewski, I sekretarz KW

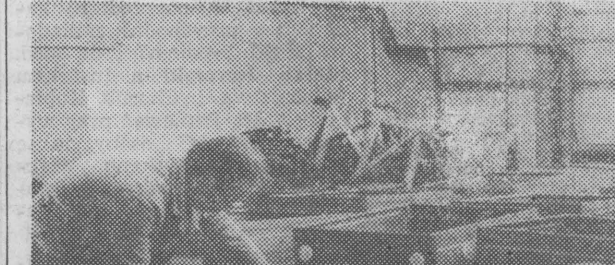
PZPR Waldemar Berdys, przewodniczący WK SD Jerzy Gryko, wojewoda Kazimierz Jabłoński, posłowie na Sejm.

Po odegraniu hymnu narodowego przewodniczący obrad objął najstarszy wiekiem

radny — Damazy Walicki. On też, jako pierwszy, złożył ślubowanie. Następnie przystąpiono do wyboru przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej. Do wyborów stanęło trzech kandydatów — Waldemar Berdys, Leon Parafiniuk oraz Edward Smola. W wyniku tajnego głosowania największą liczbę głosów — 61 na 110 głosujących

Ciąg dalszy na str. 2

To się spodoba!



Szlagierem Fabryki Maszyn Spożywczych „Spomasz” w Białymstoku jest niewątpliwie urodzenie i uruchomienie produkcji towarowych przyczep do samochodów osobowych. Są niewielkie, ale funkcjonalne z planek albo z przykrętką plastikową. Mogą przewozić ponad 200 kg ładunku przyczepione do malucha, a nawet do dużego Fiata i Poloneza. Producent obiecuje dostarczyć na rynek krajowy ok. 4 tys. sztuk tych przyczep oznaczonych symbolem KM-200. NA ZDJĘCIU: mistrz produkcji ANDRZEJ SZPAK prezentuje przyczepę.

CAF — ROMAN SIENKO

Wyścig po truskawki nie zwiększy plonów

PLONY O 70 PROC. NIŻSZE ◀ PRZYCZYNNY GNICIA — NIE WYJĄSIŁONE ▶ PORZECZKA 270 ZŁ KILOGRAM; KURKI — 1500 ZŁ

INFORMACJA WŁASNA

Pustosząca polną truskawkę. Jeszcze parę dni, jeszcze tydzień, a plantacje zakończone owocowaniem. Masowe gnicie obniżyło plony do 30 proc., a nawet jeszcze niżej w stosunku do ubiegłorocznych zbiorów.

W kraju plony średnio zmniejszyły się o połowę. W naszym regionie o 70 proc. W woj. łomżyńskim (szacunkowy skup w spółdzielni ogrodniczej wyniesie 300 ton, zaś w woj. białostockim straty są jeszcze większe. Dotychczas zgromadzone tu 3,748 ton wobec 12 tys. ton w ubiegłym roku. Jak szacuje wojewódzki pelonocznik zarządu CSOIP — Marian Dawidowicz, ilość ta może się zwiększyć nie więcej niż o 500 lub 600 ton.

Siemiaki „Hortex” z własnej bazy zgromadził 1005 ton na plan 2,5 tys. ton. Chłodnia Skłodowa — 387 ton, zaś spółdzielnie ogrodnicze — ok. 1700 ton. Wygląda

jest to jednak ta sama szara pleśń, przed którą producenci zwykle broniли się, opryskując trzykrotnie Euparenem. Zabieg ten w tym sezonie był nieskuteczny. Należy wnosić, że owoce poraził inny szereg szarej pleśni lub zupełnie inna choroba grzybowa. Odpowiedzi na to pytanie powinien udzielić Instytut Sadownictwa w Skierniewicach i to od razu, na początku zbiorów. Niestety, naukowcy — jak dotychczas — nie przyszli z pomocą producentom. Miejmy nadzieję, że zdąży z analizami przed końcem zbiorów. Wiedza o tym co zniszczyło truskawki w tym roku nie zostanie spożytkowana, a le może ustrzec przed ewentualnymi stratami w przyszłym sezonie.

Niedostatek surowca zakładował jednostki skupujące. Każda z nich stara się jak najlepiej kupić. Wyścig po truskawki obserwuje się zwłaszcza w woj. łomżyńskim. Niektóre firmy, jak Łomżyński

Zakłady Spożywcze, placą rolnikom więcej niż np. Spółdzielnia Ogrodnicza (230—250 zł wobec 205 zł). Jest to jednak dopuszczalne. Przepisy tego nie zabraniają. Skupem zajmują się też gminne spółdzielnie, a także dwie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością „Las”. Jak oświadczył prezes WSOP — Stefan Łępiecki, sytuacja ta nie wywołuje konfliktów między poszczególnymi jednostkami.

W woj. białostockim problem ten rozwiązano inaczej. Przedstawiciele spółdzielni ogrodniczych spotkali się z szefami zakładów przemysłowych i ustalili, że będą stosować te same ceny skupienia. Tak też czynią.

Truskawek jest nie tylko wyjątkowo mało, lecz i ich jakość jest słabsza. Jednostki skupujące dokładają więc starania, aby nie zmarznąć surowcem. Nadają obowiązkowo chłodnicze dyżury. Pracując się głównie nocą. Skup — wieczorem, rozwożenie — nad ranem. Wielkość przetermina się do przetworzenia, przetermina się do przetworzenia, przetermina się do przetworzenia.

LATO z Gazetą

Operacja Grunwald — rozpoczęta



Wieści spod (luksusowego) kurka

Nie sprawdzili się obawy, że „komercyjna” zrewolucjonizuje benzynowy rynek. Nie stało się tak przynajmniej w Białymstoku.

Wczoraj, po paru godzinach pracy agencji ze stacji CPN przy ul. Armii Radzieckiej nie mieli raczej powodu do zadozwolenia:

— Wysokość prowizji pozostała bez zmian, a obroty raczej na pewno będą niższe — mówili — za „ubytki” płacić zaś będziemy po cenie komercyjnej, a nie „państwowej” jak dotychczas.

System sprzedaży poza reglamentacją jest tak pomyślany, by zapobiec nawet minimalnym przeciekom. Idea ze wszystkich miar słuszną gdyby obejmowała cały obrót paliwowym. Wszyscy zainteresowani wiedzą jednak, że tak raczej nie jest.

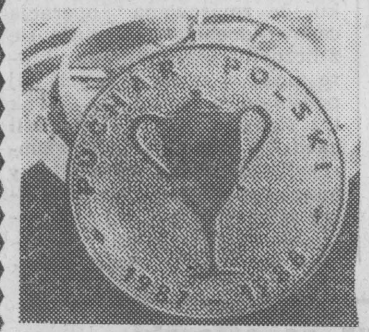
I co z tego, że komercyjna rozprowadzana będzie uczciwie, skoro cysterny dowożące paliwo mają zawsze o 50 litrów w swych komorach mniej w stosunku do zafakturowanej ilości. A jest to przecież tylko jedna dziurka w tym cennym murku rurociągu.

Nie wiadomo jeszcze dokładnie jak na „komercyjną” zareaguje wolny rynek paliw. Kierowcy przebiegają, że benzyna turystyczna podróże o 20—30 zł na litrze i będzie w Białymstoku kosztowała do 280 zł.

Tydzień temu, „ŁZG” relacjonowało wyjazd grupy białostockich i bieleńskich harcerzy do Kowna.

— Jest wspaniałe! Jeszcze trochę, a Litwa nie będzie miała dla nas tajemnic. Niech zażyczą nam wyspy. Wycechki po malowniczych zakątkach ŁSRR — Kłajpeda, Palanga, Wilno... Aż nasz komendant — Wojtek musiał prosić gościnnych gospodarzy o lekcie pologowanie, żebyśmy mogli uporządkować wrażenia. Ale tyle jest jeszcze ciekawego. Mamy stały kontakt z chórem „Varpelis”, który przyjeżdża do Białegostoku za kilka dni i będzie tu koncertował.

Pozdrowie naszych rodziców i zapewniacie, że jest wspaniale. Wiwat „Lato z Gazetą”!



Nie posypuje głowy popiołem

„Lato z Gazetą” rozmawia z dysjonowanym trenerem piłkarskim Lecha Poznań — GRZEGORZEM SZERSZENOWICZEM

W poniedziałkowej „Gazecie”

▼ Pozostałe sprawy nie wyjaśnione — wróć po kurkę. Wielej krawcy propozycja na ten sezon — trzy różne sylwetki. Można wybierać.

▼ ZŁAZNA LADY CZY UPADŁA GWIAZDA? Nie wolno tyko zgubić własnej indywidualności, bo...

W poniedziałkowej „Gazecie”

▼ Pozostałe sprawy nie wyjaśnione — wróć po kurkę. Wielej krawcy propozycja na ten sezon — trzy różne sylwetki. Można wybierać.

▼ ZŁAZNA LADY CZY UPADŁA GWIAZDA? Nie wolno tyko zgubić własnej indywidualności, bo...

LIMERYKI PANA WIEŚKA

Jegomość pewien łysawy w Białymstoku żądny wspaniałych natur widoków

kazał się wbić na pal i patrzył z zachwytem na dal aż iza mu kręciła się w oku

— No i cóż, panie trenerze. Tak dobrze zarło, aż zdechło?

— Praca w futbolu rządzi się różnymi prawami, a obiektywna ocena jej efektów jest trudna. Gdy referent zrobi bilans, a wszystko zgadza się w pionie i poziomie, znaczy — urzędnik dobry. Z trenerami jest inaczej. Można świetnie prowadzić treningi, mieć przy tym wiedzę teoretyczną, ale okazać się kiepskim dyplomatą wobec działaczy. I wówczas efekty pracy trenera są oceniane negatywnie.

— A cóż pan takiego zbroił względem zasad dysplomacji? — Na dobrą sprawę nie wiem o co poszło w moim przypadku.

— Ponoć lubi pan udzielać wywiadów, czego z kolei nie lubili działacze — w Zagłębiu i Poznaniu.

— Od pewnego czasu mam chłodny stosunek do dziennikarzy, bo bardzo często chcą pisać efektywne teksty czyniąc kosztowne wywiady, które w rzeczywistości nie odbijają się na wynikach tej rundy, ale procentowałyby w przyszłości (np. nieskorzystanie z usług 32-letniego Henryka Miłoszewicza).

— Bo tak na zewnątrz wszystko było o'kay. Pan załapał w zachwyty nad swym klubem, czego dowód mamy w wywiadzie, jakiego pan mi udzielił w końcu ubiegłego roku. Tymczasem lubud... Okazał się pan mało uczynny wobec chłebodawcy.

— Bo i pogódów do niepokoju nie było. Po okresie przygotowawczym wszyscy się zachowywali przygodzianiem zespołu, co zresztą potwierdziły próby wydolnościowe piłkarzy w AWF w Poznaniu i mecz pucharowy z Pogonią w Szczecinie. Wtedy właśnie poważnie myślałem o przeprowadzeniu...

— No i cóż, panie trenerze. Tak dobrze zarło, aż zdechło?

— Praca w futbolu rządzi się różnymi prawami, a obiektywna ocena jej efektów jest trudna. Gdy referent zrobi bilans, a wszystko zgadza się w pionie i poziomie, znaczy — urzędnik dobry. Z trenerami jest inaczej. Można świetnie prowadzić treningi, mieć przy tym wiedzę teoretyczną, ale okazać się kiepskim dyplomatą wobec działaczy. I wówczas efekty pracy trenera są oceniane negatywnie.

— A cóż pan takiego zbroił względem zasad dysplomacji? — Na dobrą sprawę nie wiem o co poszło w moim przypadku.

— Ponoć lubi pan udzielać wywiadów, czego z kolei nie lubili działacze — w Zagłębiu i Poznaniu.

— Od pewnego czasu mam chłodny stosunek do dziennikarzy, bo bardzo często chcą pisać efektywne teksty czyniąc kosztowne wywiady, które w rzeczywistości nie odbijają się na wynikach tej rundy, ale procentowałyby w przyszłości (np. nieskorzystanie z usług 32-letniego Henryka Miłoszewicza).

— Bo tak na zewnątrz wszystko było o'kay. Pan załapał w zachwyty nad swym klubem, czego dowód mamy w wywiadzie, jakiego pan mi udzielił w końcu ubiegłego roku. Tymczasem lubud... Okazał się pan mało uczynny wobec chłebdawcy.

— Bo i pogódów do niepokoju nie było. Po okresie przygotowawczym wszyscy się zachowywali przygodzianiem zespołu, co zresztą potwierdziły próby wydolnościowe piłkarzy w AWF w Poznaniu i mecz pucharowy z Pogonią w Szczecinie. Wtedy właśnie poważnie myślałem o przeprowadzeniu...

Nie tolerował whisky...

Willy, oswojony gibbon, trochę knąbny, lubujący się w ucieczkach, dostał się do obcego mieszkańca w centrum Tuluzi, opróżnił... butelkę whisky i zniszczył znajdujące się w nim meble.

Gibbon jest uciekinierem-rezydentem. Choć — jak twierdzi jego właścicielka — zupełnie „niegroźnym”. Jego jedyną wadą jest to, że złości wściekły. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie małe i umiarkowane, wznoszące do dużego, głównie w nocy i po południu burze oraz prze-

łotne deszcze. Temperatura maksymalna 28-30 st. C. Wiatr przeważnie umiarkowany, w czasie burz lokalnie silny, po południu uśmiał. JUTRO — bez istotnych zmian. MIENINY: Sobota: Maria, Urbana. Niedziela — Anabela, Jaska. (11)



Alternatywa socjalizmu administracyjnego

Jaki ma być polski socjalizm? Pytanie to nurtuje nas nie od dziś, ale właśnie teraz wokół jego wizji rozkręca się ostra dyskusja. Zarówno na łamach prasy jak i w salach konferencyjnych. Wczoraj z udziałem prof. Mariusza Gulczyńskiego, przedstawicieli PZPR i PRON mieli okazję spojrzeć głębiej na perspektywę rozwoju socjalizmu bez starych, narzucających przez administrację, dogmatów. Po budzących intelektualnie wystąpienie profesora rozwinęły wypowiedzi uczestników spotkania w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku.

Podobną tematykę, ale z udziałem studentów białostockich uczelni, podjął też prof. Gulczyński w Sali Rycerskiej Muzeum Wojska. (pi)

Teatr na wodzie

W ramach „Sceny wakacyjnej” Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki w Białymstoku zaprasza już od jutra, 3 bm. (i codziennie aż do 28 lipca) na spektakl Sławomira Mrożka „Na pełnym morzu”, w inscenizacji i reżyserii Andrzeja Jakimca. Widzowie, którzy zechcą obejrzeć też interesującą sztukę w obsadzie: Krzysztof Ławniczak, Andrzej Kozłowski, Franciszek Utko, Bogdan Warchol i gościnnie — Jacek Dziedzic z Teatru Narodowego (ostatnio Konrad w „Dziadach”), powinni przychodzić jednak nie do teatru w Białymstoku, lecz... na przystań pasażerską w Augustowie, skąd codziennie o godz. 22 odpłyne statek w tajemnicze miejsce na jeziorze, gdzie będzie prezentowany spektakl. Przy okazji trzeba zaznaczyć, że jego premiera okazała się możliwa dzięki życzliwej współpracy z teatrem — Urzędowi Miejskiemu, Miejskiemu Domu Kultury, Komendy MO i Oddziału Żegluga Mazurskiej w Augustowie. (kon)

Tragedia i pomoc

W drodze na Narwi w pobliżu wsi Waniewo (gmina Sokół) doszło do tragedii, spowodowanej jak zwykle lekkomyślnością. Zaryły pięciu młodych ludzi płynących łódką zakończyły się w głębokiej w tym miejscu na osiem metrów wodzie. Przypadkiem w pobliżu łodziami Krzysztof Budnik i Józef Dzięgiel zdołali uratować czterech. Pięć — 22-letni Andrzej L. został wciągnięty przez wiry. Na prośbę rodziców bezinteresowną pomocą pośpieszyli członkowie klubu działalności podwodnej „Zaba” przy Oddziale Białostockim PTTK: Wiesław Sowiński, Zdzisław Mrów, Robert Dziekoński, Jacek Paczyński, Waldemar Piątek i Adam Kaliszewski. Wczoraj po kilku godzinach nurkowania wydobyli ciała ofiary lekkomyślnej zabawy. (tjb)

W SKROCIE

DZIECKO O 2 GŁOWACH
W Hongkongu przyszedł na świat chłopiec z dwiema głowami — podał w piatek rzecznik Ministerstwa Zdrowia.

KOWODZIE WYKŁADU
Kowodzie wykładu k. Ma dwiema głowami i dwa kciuki w jednym łokciu. Stan dziecka określono jako budzący niepokój.

GRADOBIEJA I POWÓDŃ
Gwałtowna burza z gradobiciem i ulewą przeszła nad terytorium austriackiej prowincji Styria. Rzeki wystąpiły z brzoze, niszcząc wiele mostów. Woda zalała duże obszary użytków rolnych. Wichura obalała liczne drzewa i niszczyła linie wysokiego napięcia. Sparaliżowało tu ruch na niektórych szosach.

SUKCES WOJSKA
W Kolumbii wojsko skosiło około 3000 kg kokainy. Jest to największa ilość narkotyku odnotowana dotychczas w tym kraju. Na terenie jednej z posiadłości kolumbijskich w prowincji Córdoba oddziały wojska odkryły nielegalne laboratorium oraz dwa samoloty służące do przemywania wyprodukowanej na miejscu kokainy za granicę. W trakcie akcji aresztowano 3 osoby.

KATASTROFA HELIKOPTERA
W piatek ekipy ratownicze odnalezły ciała dwóch osób, które poniosły śmierć w katastrofie helikoptera w górach niedaleko Madrytu.

ATAK NA PASAŻERÓW
Helikopter z 3 członkami załogi i 3 pasażerami na pokładzie wyruszył w czwartek do prowincji Palencia (w północnej Hiszpanii). Wkrótce po starcie łączność z maszyną została przerwana. Przyczyną tragedii były zbieżne warunki atmosferyczne.

TAJNA FABRYKA BRONI
Indyjska policja wykryła i zlikwidowała w mieście Mirat (stan Uttar Pradesh) tajną fabrykę broni. W budynku (fabryka) znaleziono pistolety i części przygotowane do produkcji innych rodzajów broni, a także uzbrojenie uciążliwe do produkcji.

ATAK NA POSTERUNEK POLICJI
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

NAPIĘSIĘ ZBIŁIŁ
Zostawiając na miejscu samochód, wrócił do garażu. Z ostrzelanego radiowozu, karabin i naboje.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

WYKRAJENIE
W nocy z czwartku na piatek nieznanymi sprawcami ostrzelali posterunek policyjny w mieście Usterze. W wyniku ataku ciężko rannego został kierownik taksówki, który przypadkowo znalazł się na linii ognia.

EXPLOZJA BOMBY
Co najmniej 10 osób zostało rannych w wyniku eksplozji bomby w centrum stolicy Angoli, Luandy. Bombe podłożono pod budynek, w którym znajduje się biuro angielskiego towarzystwa lotniczego „TAAI”. Zniszczona została fasada domu. (opr. jz)

Forum radzieckich komunistów

Ciąg dalszy ze str. 1

powiedzialność za publikowane materiały.

Anatolij Mielnikow — kierownik działu podwozi zakładów samochodowych w Togliatti mówił o trudnościach powstawania nowej formy udziału pracowników w zarządzaniu produkcją, jaką są rady załóg pracowniczych.

A. Mielnikow nie zgodził się z opinią licznych delegatów, a także z propozycją zawartą w referacie Michaiła Gorbaczowa w sprawie łączenia funkcji pierwszych sekretarzy komitetów partyjnych i przewodniczących rad deputowanych ludowych, stwierdzając, że partia nie powinna dążyć do kontrolowania rad. Wręcz odwrotnie — komitety partyjne powinny pozbyć się sektorów i działów, które zajmują się działalnością organów gospodarczych, i skoncentrować się na pracy ideologicznej.

Ochrona środowiska naturalnego powinna stać się jednym z najważniejszych elementów określających rozwój kraju, oświadczył na konferencji partyjnej przewodniczący Państwowego Komitetu ZSRR ds. Ochrony Przyrody Fiodor Morgun.

Mówca stwierdził, że za aktywnymi zęciami się nad przyrodą i wyrządzaniem szkód zdrowiu ludzi stoją konkretni uczeni, instytucje projektowe i budownictwo, członkowie komisji państwowych, którzy akceptowali wnoszenie obietnic niezachowania przyrody i wreszcie ci, którzy pracują w tych przedsiębiorstwach. Tych, którzy stworzyli ten problem, trzeba wymienić za nazwiskami i oceniać według prawdziwych zasług. F. Morgun zapowiedział, że kierowany przez niego komitet zamierza właśnie tak działać.

Socjalizm nie może istnieć bez jawności, a prasa nie może funkcjonować według czyjegokolwiek widzimisię, aczkolwiek powinna ponosić odpowiedzialność za swoje publikacje — powiedział redaktor naczelny czasopisma „Znamia” znany pisarz radziecki Grigorij Baklanow. W tym kontekście poparł on zamiar opracowania i uchwalenia prawa prasowego.

Pisarz ocenił jako akt politycznej mądrości i odwagi wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu. Równocześnie oświadczył, że przy podejmowaniu decyzji o wprowadzaniu wojsk do tego kraju zignorowano mechanizm demokracji. Baklanow opowiedział się za stworzeniem gwarancji, żeby tego typu fakty nie mogły się powtórzyć w przyszłości. Poruszał następnie sprawę opracowywania projektu reformy wymiaru sprawiedliwości, mówca opowiedział się za zwiększeniem liczby ławników ludowych nie tylko w przypadku poszczególnych, najbardziej skomplikowanych spraw. Jego zdaniem, ławnicy powinni dysponować prawem decydowania o winie i braku winy podejrzanego.

Delegat Boris Olejnik, sekretarz zarządu Związku Piłarszy Ukrainy, mówił o problemie sprawiedliwości i uczeniu przeszłości. Dyskretyjnie kłótni jednostki Stalina — powiedział — nie można jednocześnie przekreślić wielkich dokonań i osiągnięć narodu. Niewybaczalnym grzechem byłoby skazywanie na zapomnienie poświęcenia i bohaterstwa narodu radzieckiego, który wywalczył wielkie zwycięstwo nad faszystami.

B. Olejnik zaproponował „przeglądanie i wydanie białej księgi o czarnych czasach” w historii kraju, o ofiarach represji i o tych, którzy czynili bezprawia. Uważa, że należy za nazwiskami wymienić tych, którzy byli niewinnie oczernieni i zabici.

Następnie przed delegatami XIX Konferencji KPZR wystąpił były zastępca członka Biura Politycznego KC, były I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego partii Boris Jelecy, który przedstawił swój punkt widzenia na wiele aspektów przebudowy.

Nadal rosną znacznie bardziej anizel ceny, ale według powszechnego subiektywnego odczucia jest odwrotnie. Znacznie zastrząza to problem przywrócenia równowagi i umiarkowania pieniądza. Jednak przywrócenie równowagi ekonomicznej, przewyższenie inflacji oraz umiarkowanie pieniądza to być albo nie być naszej gospodarki.

Banki stosują w praktyce zasadę trudnego pieniądza. Nie zgadzają się z tym, że w każdym przypadku wzrost kredytów dla przedsiębiorstw ma być proporcjonalny do wzrostu cen. Według przeprowadzonych sondażów tylko ok. 1 proc. przedsiębiorstw podejmuje negocjacje ze swymi dostawcami na temat poziomu cen kupowanych towarów. Pozostałe przedsiębiorstwa płać, „jak leci” ponieważ nie czują ograniczenia pieniężnego. Banki będą się przeciwstawiać takiej polityce ograniczającej płynność finansową przedsiębiorstw.

Bank w polędynkę nie jest w stanie skutecznie przeciwdziałać wzrostowi cen, bowiem kredyt bankowy jest tylko jednym ze źródeł kreacji pieniądza. Inne ważne źródła to deficyt budżetowy towarzyszący nam od kilku lat oraz tzw. fundusze inwestycyjne, których gromadzi się z których wydawane są wielkie masy pieniądza. Dopóki i na tym odnotowano niezaprzeczalną trudność pieniądza, to na nie się zabiegać należy. Z ograniczeniem podaży pieniądza wspierać musi uszczelnienie systemu finansowania przedsiębiorstw, tak aby stymulować rozwój produkcji poprawę efektywności i zapobiegać tworzeniu się w przedsiębiorstwach pustych złotówek nie mających pokrycia w realnych wynikach ekonomicznych.

Banki nie zamierzają odstępować od zasady, iż wywiązywanie się przedsiębiorstwa ze swoich obowiązków finansowych wobec dostawców i egzekwowanie należności od odbiorców są ważnymi kryteriami posiadania przez przedsiębiorstwo zdolności kredytowej. Praktyka za-

stępuje wkraczania z kredytami bankowym, aby pokryć „niewypłacalność” partnera danego przedsiębiorstwa jest antyefektywna i antynormalna, gdyż utrzymuje stare struktury. Przedsiębiorstwa same muszą się troszczyć o to, komu sprzedają i czy odbiorca jest wypłacalny. Taką praktykę trzeba również stosować w odniesieniu do odbiorców towarów rozdzielanych centralnie, co uzgodnione zostało przez NBP z rządem.

Od półtora roku NBP prowadzi selektywną politykę kredytową polegającą na pełnej dostępności do kredytów i stosowaniu innych uwarunkowań względem przedsiębiorstw, które odznaczają się wysoką efektywnością, a z drugiej strony na wycofywaniu kredytów w odniesieniu do przedsiębiorstw o niskiej efektywności. Restrykcyjne polityce nie zawsze są skuteczne, bowiem znajdują się firmy, które są obciążone zwiększonymi dotacjami, bez zwracania z tytułu praktyki gospodarki narodowej pograżdza się bez końca w stan zapadły.

Bank nie jest instytucją charytatywną i musi zarabiać na operacjach depozytowych i kredytowych. Stopa procentowa od kredytów musi być wyższa niż stopa procentowa od depozytów.

Reforma bankowa polegająca m.in. na otwarceniu banków komercyjnych, które będą podlegały pełnemu partnerstwu w stosunkach banków z przedsiębiorstwami.

Oddzielenie banku centralnego od bezpośredniej działalności kredytowej wzmocni jego rolę w wypełnianiu funkcji strażnika pieniądza. Służyć tej funkcji będzie wzmocnienie instytucjonalnych zapór chroniących przed nadmierną emisją kredytów i pieniądza m.in. na drodze nowego uregulowania zasad kredytowania budżetu państwa.

W największym skrócie chodzi o to, aby wyeliminować do końca praktykę automatycznego finansowania potrzeb budżetu i zapewnić wysoką dyscyplinę finansową państwa. (PAP)

Wielu radnych radzieckich komunistów, którzy w tym kontekście poparli on zamiar opracowania i uchwalenia prawa prasowego.

Pisarz ocenił jako akt politycznej mądrości i odwagi wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu. Równocześnie oświadczył, że przy podejmowaniu decyzji o wprowadzaniu wojsk do tego kraju zignorowano mechanizm demokracji. Baklanow opowiedział się za stworzeniem gwarancji, żeby tego typu fakty nie mogły się powtórzyć w przyszłości. Poruszał następnie sprawę opracowywania projektu reformy wymiaru sprawiedliwości, mówca opowiedział się za zwiększeniem liczby ławników ludowych nie tylko w przypadku poszczególnych, najbardziej skomplikowanych spraw. Jego zdaniem, ławnicy powinni dysponować prawem decydowania o winie i braku winy podejrzanego.

Na żądanie wielu delegatów B. Jelecy szczegółowo odpowiedział na pytania dotyczące jego wywiadu dla kilku zagranicznych sieci telewizyjnych. Oświadczył, że na długo przed tym zanim zwrócił się do niego zagraniczne środki masowego przekazu, udzielił on wywiadu przedstawicielom agencji APN i tygodnika „Ogoniok”. Materiały te jednak nie zostały opublikowane.

Mówca oświadczył następnie, że amerykańskie towarzystwo telewizyjne CBS wycofało tekst jego wywiadu. W związku z tym sięć ta oficjalnie przeprosiła autora.

Wiele pytań zadanych przez delegatów dotyczyło wystąpienia B. Jelecy na organizacyjnym plenum Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR. Jak sam powiedział, jego niezrozumiałe wystąpienie można wyjaśnić ciekawą chorobą.

Sam okres przygotowań do konferencji — stwierdził — długi mówca — wywołał niezwykłe zainteresowanie i nadzieje członków partii, wszystkich ludzi radzieckich. Przebudowa wstrząsnęła narodem. Jednak zdaniem mówcy, przygotowania do konferencji odbywały się pośpiesznie. Tezy KC zostały opublikowane zbyt szybko. Do ich opracowywania nie zaangażowano na dużą skalę nawet większość członków KC. Wybory delegatów stwierdził mówca, w wielu organizacjach odbywały się według starych schematów. Jednak dyskusja na samej konferencji — powiedział B. Jelecy — jest interesująca. Znajdzie to wyraz w przyszłych decyzjach.

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Na żądanie wielu delegatów B. Jelecy szczegółowo odpowiedział na pytania dotyczące jego wywiadu dla kilku zagranicznych sieci telewizyjnych. Oświadczył, że na długo przed tym zanim zwrócił się do niego zagraniczne środki masowego przekazu, udzielił on wywiadu przedstawicielom agencji APN i tygodnika „Ogoniok”. Materiały te jednak nie zostały opublikowane.

Mówca oświadczył następnie, że amerykańskie towarzystwo telewizyjne CBS wycofało tekst jego wywiadu. W związku z tym sięć ta oficjalnie przeprosiła autora.

Wiele pytań zadanych przez delegatów dotyczyło wystąpienia B. Jelecy na organizacyjnym plenum Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR. Jak sam powiedział, jego niezrozumiałe wystąpienie można wyjaśnić ciekawą chorobą.

Sam okres przygotowań do konferencji — stwierdził — długi mówca — wywołał niezwykłe zainteresowanie i nadzieje członków partii, wszystkich ludzi radzieckich. Przebudowa wstrząsnęła narodem. Jednak zdaniem mówcy, przygotowania do konferencji odbywały się pośpiesznie. Tezy KC zostały opublikowane zbyt szybko. Do ich opracowywania nie zaangażowano na dużą skalę nawet większość członków KC. Wybory delegatów stwierdził mówca, w wielu organizacjach odbywały się według starych schematów. Jednak dyskusja na samej konferencji — powiedział B. Jelecy — jest interesująca. Znajdzie to wyraz w przyszłych decyzjach.

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Następnie delegat przedstawił niektóre uwagi i propozycje dotyczące też KC, z uwzględnieniem referatu Michaiła Gorbaczowa. Za sprawę główną uważa on stworzenie w partii i państwie mechanizmu wykluczającego możliwość powtórzenia błędów przeszłości, które zatrzymały rozwój kraju na dziesięciolecie. (PAP)

Ostrzegamy!!!

Głęboka, beksięcowa nowa wychodzi ze swych siedlisk, przemieniają się w opłotki, są zgięci w pół pod ciężarem kłom, drygawic, podbierają i kto tam zliczy dziesiątek innych urządzeń służących do... połowu ryb. Tak, to są zwykli kłusownicy, którzy chodzą po ryby nie zaś jak prawdziwi wędkarze na ryby. Ci ostatni po ryby chodzą do sklepów Centrali Rybnej, tak małe w ostatnich latach pozostało w rzekach szczupak i jazi, płoci i leszczy. Nawet małe okonki nie wiedzą, co to jest duża ryba.

Ostatnio Biuro Zarządu Polskiego Związku Wędkarskiego w Białymstoku otrzymało z kłusowniczymi intensywnie penetrującą zwiastówkę stawy łowiane Krasno-Komosa. Aktywności zwiastówki poszczególnych kłusowników swoje szkielety. Nacze zwaną przynosiły już pierwsze efekty. Szłożono kilku amatorów poduranych karp, leszczy i innego rodzaju.

Ale ostrzegamy. Wędkarze są wściekli, że ktoś nie sądzi, a chce zbierać. Chętnie zamieszcimy kilka nazwisk — jeśli prokurator zezwoli — złodziei ryb.



JAK PRZEŻYC wakacje bez zatrucia żółdkowego, radzi zastępca dyrektora w WSSE w Białymstoku — Zbigniew Bujnowski.

Ostatnio w wielu lasach przeprowadzane są opryski zapobiegające szkodnikom leśnym. Związane są z tym zakazy przebywania w lesie, które są nierzadko ignorowane.

Rezerwyści, opryski takie były przeprowadzane niedawno w okolicach Sokółki. Przypominam raz jeszcze, że nie wolno pod żadnym pozorem przebywać w takich lasach. Tym bardziej zbierając runo leśne czy pię wody z leśnych źródeł, ponieważ grozi to ostrymi zatruciami pokarmowymi.

A co z owocami, sprzedawanymi w coraz większej obfitości?

Zdarza się, że nieuczciwi producenci stosujący w uprawach pestycydy nie przestrzegają okresu karencji po zastosowaniu opryszków. Dlatego konieczne naszymi doświadczeniami musimy dokładnie myć zakupione owoce pod bieżącą gorącą wodą.



WAKACJE BEZ ALKOHOLU? Tak! W poprzednim, sobotnim numerze, cały mój „kacik” poświęcałem temu haśle wystosowanemu do nas wszystkich na tegoroczne lato przez Komisję Wspólną Rządu i Episkopatu. Odpowiadał BEZ ALKOHOLU. Wiadomo o co chodzi? KOMU TO MA ŚLUSZYC. Przecież NAM WSZYŚCI!

A tymczasem — no właśnie — dlaczego jasne i zrozumiałe argumenty nadawców hasła wzbudzały u wielu z nas co najmniej wątpliwości, nie mówiąc już o zdecydowanym protestie, nie mówiąc też o niezbyt parlamentarnych słowach w tonie kpiny czy wręcz szyderstwa, jakie padły w wypowiedziach, zwłaszcza podczas telefonicznych rozmów.

„Bractwo Krzyżowców”

ŁG rozmawia z dr med. Janiną Czerniakiewicz-Bolińską z Białegostoku

— Jest Pani (a może trzeba mówić „siostry”) członkinią „Bractwa Krzyżowców”. Jak to się stało?

— Interesuje się historią — to taka odskocznią od codziennej pracy zawodowej. Czytając magazyn historyczny „Młot” z czerwca ub. roku dowiedziałam się o „Bractwie Krzyżowców”, działającym przy Oddziale PTTK w Świdnicy. Barłem mi się spodobała założenia bractwa, napisałam więc na podany adres.

— Czy trzeba było dostąpić jakiegoś specjalnego wtajemniczenia, składać przysięgi?

— Wystarczyło wypełnienie deklaracji. Tak się też złożyło, że dostalam „okrągły” numer członkowskiej 25. Dowiedziałam się też, że trochę wcześniej do bractwa wstąpił p. Leszek Postolowicz z Białegostoku.

— Ale, ale, co to właściwie jest to „Bractwo Krzyżowców”?

— Jest to Ogólnopolski Klub Badaczy i Miłośników Krzyży i Rzecz Przynależnych. Jego celem jest ochrona i zbieranie i nie zawsze jeszcze docenianych pamiątek przeszłości, takich jak przynależne rzeźby i figury, krzyże i kaplice, kamienie graniczne, przetrwały, zabytki prawa polskiego. Nie wszystkie one są zewidencjonowane, wymagają zebrania dokumentacji, opracowań i to także zadania dla członków klubu.

— Czy „wkupeła” się już Pani do bractwa jakimś odkryciem?

— Będąc w Muzeum Krajowym w Białymstoku, w ZSR, zwróciłam uwagę na piękno krzyża, podobnego do pokutnych. Poinformowałam o tym prezesa klubu, p. Andrzeja Scheera. Bardzo go to zainteresowało, nawiązał też korespondencję z Muzeum. Jego pracownicy twierdzą, iż rzeźby, z których jedna do złudzenia przypomina krzyż pokutny, są w istocie kamiennymi bożkami wschodnich Słowian. Jednakże kontakt z tą placówką może pomóc w ustaleniu, czy również za Bugiem występują te zabytki.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.

Wędrując wakacyjnymi szlakami rozglądamy się w okolicy. Zwracamy uwagę na piękno przyrody, ale także na zabytki. I to nie tylko pałace, domy, drewniane chaty czy wiatki. Przypominają nam kamienne leżące przy leśnych i wiejskich traktach, przynależne krzyżom, kapliczkom. To także wiatki, które w przeszłości służyły za schronienie. Napisać do nas, gdzie je spotkaliśmy. Pomocą to w ich ochronie i popularyzacji. Na listy i ewentualnie fotografie czeka „Lato w Gazecie”.

— Dotyczy to także zabytków — wkrótce.



Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Autografy, autografy...

Nie posypuję głowy popiołem

Ciąg dalszy ze str. 1

wadze nad Wartę, nawet z żoną wybieraliśmy mieszkanie.

— No więc żarło, aż...

— Zgrzyty zaczęły się w drugiej połowie marca. Nie ze wszystkim współpracownikami w sekcji robota układa się najlepiej.

— Koniec marca. Mam sobie skojarzyć? Z kim to wtedy Lech miał mecz? Będę zgadywał.

— Wolna wola.

— Lepiej niech się domyślają kibice. Ale, ale... mówi się, że jest pan cokolwiek za przynajmniej. Grać, wygrać — a jakże — ale ułożyć się z kimś o coś — to już nie. Nie żyjemy pan, panie Grzegorz.

— To prawda. Widzę jednak, że aby funkcjonować w dzisiejszym futbolu, muszę zrewidować zasady, albo... wycofać się z niego.

— Więc, co pan teraz robi?

— Siedzę w domu przy telefonie i czekam na propozycje.

— Czyli o rezerwadzie nie mówimy?

— Czyli próbujemy grać dalej.

— Ale rozważniej?

— Niezapamiętaj. Mam teraz trochę czasu na przemyślenia. Ponadto opracuję właśnie ocenę rozgrywek I ligi na zlecenie Wydziału Szkolenia PZPN.

— Rozumiem, że Poznania pan już nie lubi, ale Warszawa — wszem. Taka praca, to wyróżnienie.

— Ale nawet w Białymstoku ktoś puścił plotkę o poszukiwaniu innego trenera i to niedawno... Dementowałem, ale plotka poszła w ludzi.

— Proszę pana, czy my tu w Białymstoku kiedykolwiek uwierzymy, że na tych kręśach ktoś wyrosnąć może fajnego, a może może osiągnąć ewidentny sukces? Jakże straszne niedowierzanie, że to

— Raczej tak. Więc dłużej sobie trochę w problemach i cieszę się, że w tym opracowaniu będę mógł ciepło napisać o Jagiellonii i to z czystym sercem.

— Ha, ha! Zaraz zadzwonią do redakcji i namyślą, że Sierszenowicz czyha na Jagiellonię. Czy to nowe podchody?

— Czy wyście wszyscy na głowy poupadali? W grudniu była inna sytuacja. Myślałem o trenowaniu Jagiellonii. Ale to przecież pan zapisał, że oprócz sympatii do Białegostoku, chciałem być lojalny wobec Lecha.

— I lojalność została wynagrodzona?

— Zostawmy to. Co zaś do Jagiellonii — chcę przeprosić sympatyków MKSB za błąd. Przewidywałem utrzymanie się w I lidzie, poprzedzone barażowym horrorem. Tymczasem napięcie było, ale piłkarze Jagiellonii oszczędzili swym sympatykom większych nerwów. A co do trenera — Mirka Mojsiuszki, już wówczas mówiłem, że sobie poradzi.

— Ale nawet w Białymstoku ktoś puścił plotkę o poszukiwaniu innego trenera i to niedawno... Dementowałem, ale plotka poszła w ludzi.

— Proszę pana, czy my tu w Białymstoku kiedykolwiek uwierzymy, że na tych kręśach ktoś wyrosnąć może fajnego, a może może osiągnąć ewidentny sukces? Jakże straszne niedowierzanie, że to

— Lech też nie zachwycał.

— Moment. Z Jagiellonią zagraliśmy makabrycznie źle, byli to najgorszy nasz mecz w lidze. Ale było też 2:0 z ŁKS-em, 4:0 z Pogonią i 2:0 z Legią. Poza tym — zespół Lecha najwyraźniej kontrolował swe losy w lidze. Nie był jeszcze zdolny do maksymalnego wysiłku w każdym meczu. Więc mieszcząc się w strefie bezpiecznej, koncentrował się na

— Lech też nie zachwycał.

— Moment. Z Jagiellonią zagraliśmy makabrycznie źle, byli to najgorszy nasz mecz w lidze. Ale było też 2:0 z ŁKS-em, 4:0 z Pogonią i 2:0 z Legią. Poza tym — zespół Lecha najwyraźniej kontrolował swe losy w lidze. Nie był jeszcze zdolny do maksymalnego wysiłku w każdym meczu. Więc mieszcząc się w strefie bezpiecznej, koncentrował się na

— Lech też nie zachwycał.

— Moment. Z Jagiellonią zagraliśmy makabrycznie źle, byli to najgorszy nasz mecz w lidze. Ale było też 2:0 z ŁKS-em, 4:0 z Pogonią i 2:0 z Legią. Poza tym — zespół Lecha najwyraźniej kontrolował swe losy w lidze. Nie był jeszcze zdolny do maksymalnego wysiłku w każdym meczu. Więc mieszcząc się w strefie bezpiecznej, koncentrował się na

UWAGA MIESZKANCI ELKU PRZEDSIĘBIORSTWA ZAGRANICZNE

„KEYSTONE”

w Starych Juchach

ZATRUDNI

▼ SZWACZKI DO PRODUKCJI KURTEK

Wymagane duże doświadczenie i stoż pracy.
Dojazd autokarem zakładowym.

Warunki pracy i wynagrodzenie bardzo dobre.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy w Starych Juchach, ul. Elcka 11a lub tel. 101.

k 2855-0

SAMOCZODY

POSZUKUJE samochodu, naj-
chętniej diesla na okres miesiąca.
Wysoka odporność na bonach.
Tel. 411-804 (7-23).

g 2444-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

„FIAT” 125 (1975) — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

„FIAT” 125p lub „Nysse” —
sprzedam. Mohik. Lotnicza 6 (po
godz. 16).

g 548-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

„POLONEZ” (1980 rok) zamie-
nie na „Plata” 125p (1985 rok).
Wiadomość: tel. 27-68 Giżycko (w
godz. 6-14).

g 553-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

USZKODZONE nadwozie „Skody”
103L (1987) — sprzedam. Dąbrowa
Białostocka tel. 697.

g 553-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

RAME do „Jelczy” — sprzedam.
Tel. 751-711.

g 2466-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

SKRZYŃNIE biegów do „Zaposa-
d” nawet uszkodzona — kupię.
Wiadomość: Suwałki, ul. Klon-
owa 47A/26, Rożko.

g 541-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

SILNIK 200 D. Instalacje elektry-
czne, szybkie przednia i tylna oś.
Przedsiębiorstwo z zagranicą.
Wiadomość: Suwałki, ul. Klon-
owa 47A/26, Rożko.

g 2461-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

LOKALE

MALŻENSTWO z dwójką dzieci
poszukuje samodzielnego mieszka-
nia w Białymstoku lub okolicy
(kuchnia, łazienka, itp.). Możliwość
opłaty za rok. Oferty Biuro Ogło-
szeń „481”.

g 2431-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

WŁASNOŚCIOWE M-4 zamienie
na dom z ziemią. Wiadomość:
Giżycko, tel. 40-56

g 541-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

SPRZEDAM lub wydzierżawię lo-
kal (9 m kw.) przeznaczony na
usługi handlowe. Wiadomość:
19-500 Goidap ul. Partyzantów 23c.
M-2 (27,3 m) — sprzedam. Ul.
Pułkownika 151, tel. 579-217.

g 2439-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

M-4 w Augustowie sprzedam.
Białystok tel. 247-61 lub Suwałki
50-68.

g 2439-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

PRACJA

ZATRUDNIENIE malarzy. Wysokiego
114 (po 18). Kakańskie.

g 2472-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

PRZYMJE do zbioru malin. Tel.
41-45-76 (19-21).

g 2482-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

ROZNE

W MAJU znaleziono w lesie pie-
niadze. Tel. 751-833.

g 2503-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Białymstoku, ul. Komnatów 4,
tel. 750-729, 750-735

ZATRUDNI

1. Zastępcę Dyrektora ds. ekonomiczno-finansowych.

Wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne, dy-
plom biegłego księgowego i co najmniej 5-letni
staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Ponadto zatrudnimy:

▼ monterów instalacji sanitarnych

▼ cieśli

▼ operatorów maszyn budowlanych

▼ spawaczy elektrycznych i spawaczy z II
kl. spawania na rurociągi stalowe

2. Kierownika budowy posiadającego uprawnienia
budowlane.

Zapewniamy korzystne warunki pracy i płacy.

Kandydatów prosimy o zgłaszanie się do Dyrektora
Przedsiębiorstwa lub do Działu Zatrudnienia Plac i
Ekonomiki pok. 203.

k 2776-0

NOWY kolorowy „Taurus” —
sprzedam. Elk. tel. 35-29.

g 554-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

BLACHE ocynkowaną — kupię.
Tel. Białystok 250-48.

g 2449-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

SOSNOWA kanłowata 32x32 bez
seków, sucha, większa ilość —
kupię. 419-187 (po 20).

g 2448-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

WILLE z ogrodem i budynkiem
usług. Mohik. Lotnicza 6 (po
godz. 16) — sprzedam.

g 2432-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

DOM piętrowy wolno stojący —
sprzedam. Elk. Bema 33.

g 558-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

DZIAŁKĘ budowlaną (500 m kw.)
w Sułkowicach koło Warszawy.
Sprzedam. Oferty Biuro Ogło-
szeń „481”.

g 2450-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

GOSPODARSTWO II ha z zabu-
dowaniami — sprzedam. Stan-
isław Walicki, Kłewianka, gm.
Goniadz.

g 546-1 — sprzedam.
Sokołka tel. 23-20

Wyrazy głębokiego współczucia
pracownikowi Oddziału Woje-
wódzkiego BGZ w Łomży

Oh, Krystynie
Grodzkiej

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja i pracownicy OW
BGZ w Łomży k 3183-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Andrzejowi
Tokarzewskiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:
Zarząd i współpracownicy
SM „Zachęta” k 3193-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Taisie
Uścińcowicz

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja, Zarząd Związku
Zawodowego i współpracownicy
Wojewódzkiego Przed-
siębiorstwa Handlu Wew-
ntrznego w Białymstoku k 3190-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego
współczucia

kol. Janowi
Suchowińskiemu

z powodu śmierci

TEŚCIA

składają:
GRN, KG PZPR, GK ZSL,
Naczelnik i pracownicy U-
zędu Gminy w Juchowcu
Dolnym k 3183-1

BIURO STUDIÓW PROJEKTÓW I REALIZACJI INWESTYCJI PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO

O/Białystok, ul. Dąbrowskiego 28

SPRZEDA

— kocioł typu E-125/12, ekonomik, nr kat. 26204,
ciśnienie robocze — 12,0 atm., wydajność 3,0 t/h
+ komin stalowy Ø 700, wysokości 22 m.
Kocioł z kominem znajduje się na terenie budowa-
nego Zakładu Mleczarskiego w Suwałkach.
Informacji udziela Dział Realizacji Inwestycji O/Biura
tel. 227-67.

k 3100-1

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46

ZATRUDNI KOBIETY W ZAWODZIE DZIEWIARZ

z umiejętnością pracy na maszynach ręcznych dzie-
wiarskich dwupłytowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Służ-
by Pracowniczej Spółdzielni, tel. 335-74 wewn. 13.

k 2829-1

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

„INSTAL”

w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32

ZATRUDNI

cieśli

zbrojarzy

robotników budowlanych

Zapewniamy bardzo wysokie płace oraz dodatki zgod-
nie z Kartą Budowlanych.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw
Pracowniczych PIP „Instal” w Białymstoku, ul. Orzesz-
kowej 32 pokój 121, piętrowy I, tel. 416-707 wewn. 231.

k 2879-1

GIZYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

w Giżycku w porozumieniu z

Komendą 39-1 Ochotniczego Hufca Pracy w Giżycku

OGŁASZA ZAPISY

od 1 sierpnia 1988

DO DWULETNIEGO, STACJONARNEGO

HUFCA PRACY

dla młodzieży męskiej nie pracującej i nie uczącej się

w wieku od 17-21 lat.

Warunkiem przyjęcia jest dostarczenie następują-
cych dokumentów:

• podanie i życiorys

• dowód osobisty z potwierdzeniem stałego miejsca
zamieszkania

• ostatnie świadectwo szkolne

• wynik badania lekarskiego stwierdzający przydat-
ność do pracy w budownictwie

• cztery zdjęcia

• zgodę rodziców lub opiekunów na pobyt syna w
hufcu (dotyczy młodzieży, która nie ukończyła 18
lat)

W naszym hufcu masz możliwość:

▼ ukończyć szkołę podstawową lub zawodową

▼ zdobyć zawód

▼ otrzymać wysokie wynagrodzenie

Po ukończeniu hufca przedsiębiorstwo zapewnia za-
trudnienie i zakwaterowanie.

Zgłoszenia należy kierować pod adres:

GIZYCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

11-500 Giżycko, ul. Przemysłowa 1

tel. 42-81

LUB KOMENDA 39-1 OHP W GIZYCKU,
UL. NOWOWIEJSKA 29, TEL. 25-00

k 3194-0

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO

w Suwałkach rewir II Dominik Niebrzydowski mający
kancelarię w Suwałkach przy ul. Kościuszki 69 na pod-
stawie art. 867 § 1 i 2 Kpc

podaje do publicznej wiadomości, że

w dniu 11 lipca 1988 r. o godz. 11 w kancelarii ko-
mornika odbędzie się LICYTACJA

— samochodu marki „Fiat 125p-1500”, nr rej. SUZ-
0263, rok prod. 1983, stan licznika 22284, oszaco-
wanego na kwotę 1.850.000 zł należącego do dłuż-
niczki Ireny Saczewskiej, zam. Bakałarzewo

cena wywoławcza — 1.387.500 zł

Samochód oglądać można na podwórzu sądownym w
dniu licytacji od godz. 8.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić
wadium w wysokości 139.000 zł.

k 3105-1

Wyrazy szczerzego współczucia

Michałowi Pietruczkowi

z powodu zgonu

OJCA

składają:
dyrekcja i pracownicy Bia-
łostockiego Kombinatu Bu-
dowlanego k 3206-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. Józefowi
Wysockiemu

z powodu zgonu

MATKI

składają:
dyrekcja i współpracownicy
Okręgowej Spółdzielni Mle-
czarskiej w Prostkach k 3205-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
glińskiego — w sobotę i niedzie-
le: „O pieknie co był szczer-
ką i o kółku” — w sobotę: „Prze-
słuch”, godz. 19.30, Dobreńskie, godz.
19.30, w niedzielę: „Złoty”, godz.
19.30, Komedyjny, godz. 19.30.

KINA

„Pokój” — w sobotę i niedzie-
le: „Cielęca z Alcatraz”, prod. USA
(od lat 15), godz. 19.30, 19.30,
„Panta rei” prod. polsk. (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Ton” — w sobotę i niedzie-
le: „Złoty”, prod. polsk. (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 19.30,
19.30, 19.30, 19.30, 19.30.

„Syrén” — w sobotę i niedzie-
le: „Wielka draka w chińskiej
dżungli”, prod. USA (od lat 15),
godz. 19.30, 19.30, 19.30, 1



Czy w „Pewexie”?

W ZESZŁYM ROKU na zebrań sprawozdawczych PZF w Katowicach zaproszono, aby arkusik „Zamek” sprzedawać w sklepach „Pewex”. Oczywiście, za twardą walutę. Dlaczego? Otóż arkusik ten można kupić za granicą za 2-3 dolary, a więc — przeceniając po kursie czarno-

rynkowym — o połowę taniej niż w naszym kraju. Prowadzi to do spekulacji. Wielu polskich filatelistów opłaca się sprowadzać ten arkusik z RFN, Anglii czy USA. Traci na tym nasz skarb państwa (pozbywa się dewiz), zyskują natomiast zagraniczni kupcy. Dlatego sprzedają arkusika „Zamek” w „Pewexie” zapo-

biegającym podobnym spekulacjom. Proste? Wcale nie! Przeciwnie, te propozycje w pierwszych kolekcjach zaproszali filatelisci z samego Śląska. „Filatelista” opublikował list kół nr 4 PZF w Dąbrowie Górniczej. Nie bez racji dąbrowscy zbieracze wykazują, że zyskaliby

na tym potencjał dewizowy, natomiast stracił szereg filatelistów. Uważają oni także, iż sprzedaż polskich znaczków za obcą walutę w Polsce byłaby dla polskich zbieraczy upokorzeniem. Być może za arkusikiem „Zamek” poszłyby inne następne wydawnictwa Poczty Polskiej o ograniczonym nakładzie. Trafilyby one tylko do kłaserów wybranych „dewizowców”. A może ograniczyć wydawanie podobnych arkusików, bloków, czarnodruków i nowodruków? Nic tak nie dzieli polskich zbieraczy jak właśnie podobne wydawnictwa, uważane przez wielu za wybitnie spekulacyjne. Warto więc rozważyć i tę propozycję.

Mister filatelisty „Filatelista” ogłosił kole-

ny konkurs na najładniejszy polski znaczek, wydany w 1987 roku. Na uczestników konkursu czekają atrakcyjne nagrody.



Nowy znaczek
Pocztą Polska wydała znaczek z okazji Międzynarodowego Roku Projektowania Graficznego. Ma on nominalną wartość 40 zł.

Uwaga, harcerze!
Urząd Pocztowy w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu przez cały miesiąc stosuje datownik okolicznościowy pt. „Harcerstwo w światowej filatelistyce”.

Znaczki i kwiaty
ZO PZF we Wrocławiu corocznie organizuje wystawę, poświęconą znaczkom pocztowym i kwiatom. Tegoroczna ekspozycja odbywa się pod hasłem „Kwiaty — partia — młodzież”. UPT Wrocław 1 stosuje z tej okazji specjalny datownik.

FILATELISTA



Ile wart jest palec?

Japońska policja poinformowała o zatrzymaniu to czwartek w miejscowości Tochi (100 km na północ od Tokio) człowieka, który namówił własnego syna, by ten okaleczył go w celu wypłacenia odszkodowania.

W listopadzie ub. roku, 47-letni Takeo Uesugi, pozostający bez pracy, kazał swojemu 23-letniemu synowi, aby ten piłką do metalu obciął mu palec. Uesugi postawił się następnie o zadośćuczynienie lekarskie pociągające przez policję, że okaleczenie nastąpiło w wyniku wypadku motocyklowego. Sprytnemu Japończykowi jedno z towarzystw ubezpieczeniowych wypłaciło 90 tysięcy dolarów.



Ale jajo!

W kibucu Haon na wschodnim wybrzeżu Jeziora Tyberiadzkiego w Galilei znajduje się największe strusie jajo na świecie. Waży aż 2,3 kg.

Jajo o średnicy 52 cm zostało złuszczone przez samice strusia w liczącej 500 sztuk izraelskiej fermie strusi eksportującej mięso, skórę oraz jaja tych ptaków.

Największe zarejestrowane do tej pory jajo strusia ważyło 1,8 kg. (p)



ZAJRZYJ DO KUCHNI

CIESZĘ SIĘ, że nasze przepisy na zupy-chłodniki przysługują się pod czas nowej fali upałów dnia. Szczególnie często dziękowano nam, za „litewski”, jako najsmaczniejszy, a np. p. Jerzy L. tak się rozsmakował, że — jak mi doniósł — przyszedł do zimy zupę przez wszystkie upalne dni, tyle tylko, że zmienił dodatki, raz młode ziemniaczki raz chleb razowy, to znów grzanki z czerstwego pieczywa. A propos!

CZERSTWE JAK ŚWIEŻE!

Znacie ten sposób? No to spróbujcie! Kromki z nabytą czerstwego pieczywa skrapiamy wodą im bardziej podpuszone, tym oficynie i — do gorącego piekarnika, prodzi, domowego różna czy opiekacza (tostera). Kto lubi, można też zwilżone kromki podpieć na lekko natłuszczonej patelni, początkowo pod przykryciem, aby zwilgotniały od pary, a następnie odkryte — przyrumienić się. Do piekarnika lub prodzi można też

włożyć też niekrojone pieczywo, nawet cały bochenek, przedtem zlane wodą. Podpieczony, smakuje nieraz lepiej od świeżego.

GRZANKA DO CHŁODNIKA

Wprawdzie o grzankach już było, ale p. Irena podpowiada, że do chłodników (a nieraz i do gorących zup) przyrządza na przedce grzanki z białego pieczywa. Również skrawia je (gdy czyste) wodą lub mlekiem, lekko natłuszcza olejem bądź masłem roślinnym, na to plaster żółtego sera. Dla odmiany pod ser można dać plasterki wędliny albo pascetki boczu na wierzchu sera. Zapieczone, posypać ziołami wg. smaku, czymś zielonym (pietruszką, koperkiem, szczypiorkiem). Można polać keczupem.

To już niemal porcjowana pizza. Nieraz jako dodatek do zupy czy nawet zjadłego

mleka, w zupełności zastępuje drugie danie.

CHLEB Z... CHLEBA

To — raz konieczność, a raz — zabawa, ale wypróbować warto, bo nigdy nie wiadomo, kiedy się może przydać. Sama jeszcze nie sprawdziłam, gdyż ledwie wpadł mi ten przepis „w oko” i z miejsc „puszczam” dalej:

Pieczyno zupełnie wyschnięte, nawet różnego gatunku, moczymy w ciepłej wodzie aż do zupełnego zmęknięcia. Odcedzamy, dodajemy kilka łyżek mąki, tak by wytworzyło się luźne ciasto. W zależności od ilości robimy ok. 10 dag drożdży w ciepłym mleku, cukrze i odrobinie soli. Łączymy z wyrabianym ciastem, zostawiamy do podrośnięcia. Gdy niemal podwoi objętość dodajemy trochę soli, kminek lub czarnuszek do smaku, można podsypać otarciami. Po wyrabieniu formujemy je dowolnego kształtu b.chenki, jeszcze chwilę rosną, poczym wstawiamy do nagrzanego piekarnika (ok. 220 st.). Gdy zaczyna się rumienić smarujemy wodą, aby skórka nie była twarda. W zależności od wielkości bochenków, pieczemy od jednej do półtorej godziny. Sprawdzamy patyczkiem.

Taki domowy chleb może być rarytasem.

LUDWIKA

NAJDIWNIWSZY

ze wszystkich wielkich ryb bezprzecznie węgorz (Anguilla anguilla).

Bardzo długo ludzie nie wiedzieli skąd się biorą węgorze, ponieważ nikt w Europie nie widział ich narybku. Powstała nawet legenda, że powstają z końskiego włościa, które przypadkowo wpadło do wody. Okazało się, że węgorze składają ikrę w Atlantyku, w części zwanej Morzem Sargassowym. Jakis wewnętrzny nakaz każe im pokonać wiele przeszkód i kilka tysięcy mil morskich i dotrzeć tam gdzie się same urodziły i gdzie z kolei urodziły ich potomstwo. Po złożeniu ikrę z nie wyjaśnionych dotychczas przyczyn wszystkie ryby giną, a wykultury narybek, unoszony prądami morskimi, w przeciagu prawie trzech lat dociera do wybrzeży europejskich, wchodząc do słodkich wód (głównie Francji i Anglii).

Węgorze w naszych jeziorach i rzekach pochodzą z dewizowych zakupów, głównie dzięki Państwowemu Gospodarstwu Rybackim, które dokonują tych transakcji przeważnie we Francji.

Ryby te przypominają węże, ze względu na wydłużone ciało, prawie walcowate, z lekka bocznie spłaszczone. Mają tylko parę płetw piersiowych oraz płetwę grzbietową, rozwinętą w postaci fałdu ciągnącego się wzdłuż grzbietu aż



Tajemniczy podróżnik

do ogona, przechodzącą na stronie brzusznej w płetwę odbytową. Ciało pokrywa gruba, mocna i elastyczna skóra z tkankami w niej głęboko drobniutkimi łuskami. Samce zasadniczo nie przekraczają długości 50 cm i ciężaru 200 g, samice natomiast osiągają odpowiednio do 130 cm i do 4, a nawet 6 kg

Rekord kraju ustanowił w 1986 r. Adam Michnowski z Warszawy. Złowiony przez niego węgorz ważył 6,2 kg i mierzył 119 cm. Wymiar ochronny węgorza wynosi 40 cm, a dziennie wolno złowić dwie sztuki tej ryby.



Tajemniczy podróżnik

Za najlepszą przynętę uważam dżdżownic (rosowic), piątki, a także żywe i martwe rybki. Miejscowi opowiadają bajki o łowieniu węgorzy na groch, a właściwie o wychodzeniu tych ryb w nocy na żer na polećka grochowe w pobliżu jezior. Podobno wystarczy posypać wcześniej ranę drogą odwrótu trocinami

lub popiołem a „połów” gwarantowany.

Węgorze łowi się zasadniczo wędką gruntową o sztywnej szczytówce z ołowiem dennym, ze spławikiem lub bez niego. Zalecane haczyki nr 5 i 6 z uszkami o długim trzonku. Żyłka dobrej marki 0,30 do 0,35 mm. Kolowrotek dowolny.

Najlepszą porą połowu latem są godziny od 21 do 24 a także przedświt. Niestety nocą na wodach PGRy, obowiązuje całkowity zakaz połowu. Dlatego też do połowu na tych wodach należy wykorzystać ranki i wieczory, szczególnie w dni pochmurne i ciepłe.

Nie sposób wymienić wszystkich jezior w regionie, w których występują węgorze dlatego proponuję sprawdzić kilka, na których miałem niezłe wyniki (kolejność alfabetyczna): Dobskie, Gaski, Holny, K. żywe Olekie, Krzywe, Węgierskie, Łasniady, Stackie. Są to jeziora PGRy, dlatego też obowiązują na nich dodatkowe opłaty. Węgorz smakuje znakomicie zarówno z patelni, wędzony jak i marynowany w occie. Smaczne go!

OKOŃ

dowego Roku Projektowania Graficznego. Ma on nominalną wartość 40 zł.

Uwaga, harcerze!

Urząd Pocztowy w Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu przez cały miesiąc stosuje datownik okolicznościowy pt. „Harcerstwo w światowej filatelistyce”.

Znaczki i kwiaty

ZO PZF we Wrocławiu corocznie organizuje wystawę, poświęconą znaczkom pocztowym i kwiatom. Tegoroczna ekspozycja odbywa się pod hasłem „Kwiaty — partia — młodzież”. UPT Wrocław 1 stosuje z tej okazji specjalny datownik.

FILATELISTA

W TELEWIZJI



W sobotę, 2 lipca zobaczymy w Antologii Dramatu Powszechnego sztukę, którą przed laty zreżyserował K. Karabasz. Jej autorem jest William Hamlet, a utwór nosi tytuł „Pan, Dally”. Występuje m. in. TADEUSZ JANICZAR.

CAF — E. Radoch



W sobotę, 2 lipca spotkamy się ze znakomitym aktorem, który opowiadał historie nam anegdotalne. Nikt nie potrafi tak ująć życia z kulis jak IGOR SMIAŁOWSKI.

CAF — M. Sokolowski



W poniedziałek, 4 lipca w programie rozrywkowym zobaczymy i usłyszymy Wspominki Dr Ozdy, oczywiście w wykonaniu TADEUSZA DROZDY.

CAF — A. Rybczyński



W Teatrze Poniedziałkowym TV 4 lipca zobaczymy spektakl na białym tle oparty na „Czajce” Czesława Miłosza. Reżyseruje — JAN ENGLERT.

CAF — I. Radkiewicz

Mniej więcej autentyczne

► Red. Janusz Soroka na łamach „Nowej Wsi” przytoczył wypowiedź min. Jędrzeja Urbana o tym, iż „niższy wskaźnik optymizmu w społeczeństwie jest przeszkodą w realizowaniu reform w Polsce”. W związku z tym przedstawia swój pomysł:

„Wiem to po sobie, że nie tak nie poprawia samopoczucia, jak oglądanie w kolorze sprawozdań z konferencji prasowych rzecznika rządu. Dlatego postuluje: więcej telewizorów, więcej konferencji”.

Taka jest prawda na dzień dzisiejszy: z tymi pierwszymi przebiegami występują poważne trudności, natomiast nie odczuwamy niedostatku konferencji, narad i zebrań. Owszem, występują określone rezerwy, aby można było zwiększyć ich ilość, zgodnie z lansowanym przez nas hasłem: „Narada jest dobra na wszystko”.

► Do tej pory z budżetu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku przeznaczono około 30 mln zł rocznie na rozwój turystyki. Tygodnik „Wybrzeże” ubolewa, że „dzisiaj nie buduje się za to w Gdańsku nawet jednego publicznego szaleńca”.

Jak by tu nie narzekać, zawsze to wystarczy — przynajmniej na remont. Białystok dał przykład, że można.

► Były minister oświaty i wychowania, dr Joanna Michałowska-Gumowska w wywiadzie prasowym oświadczyła, iż „moje miejsce jest tu na Wybrzeżu”, co dwutygodnik „Twórczość Robotników” skomentował w następujący sposób:

„To chyba pierwszy przypadek w naszej najnowszej historii, kiedy były minister nie wychodzi na placówkę zagraniczną”.

Zobaczmy, czy aby nie ostatni.

► W aktach personalnych urzędu gminnego w województwie białostockim jeden z pracowników, który ukończył siedem klas szkoły podstawowej w rubryce „wykształcenie” napisał: „wykształcające”.

Słowem — właściwy człowiek na właściwym miejscu. ► „Dziennik Baltycki” podaje informację o tym co się nosi na Wybrzeżu. Otóż, młode damy o apetycznych kształtach paradują w obcisłych, czerwonych podkoszulkach z napisem na froncie w języku angielskim: „Cosy diary”, co tłumaczy się: „Pamiętnik”. Przytulna wieczornica.

► W wyróżnieniu win w Warszawie widnieje napis: „Jutro Polski zaleje od nas samych”.

Zwłaszcza po wypiciu „bel-

ta”. ► Kielecki „Słowo Ludu” gani postawę dyrektora banku w mieście M., który w czasie pracy urywa się na „partijkę pokera”. Swoje sekretarek zwykle wyjaśnia: „idę do pracy partyniej”.

Co na to egzektutywa?

► W Czemiernikach (woj. białostockie) istnieje re-

stauracja o eleganckiej nazwie „Wenecja”. Jak informuje „Słowo Podlaskie”, na drzwiach tegoż lokalu klienti ujrzeli kartkę z napisem:

„Z powodu niemożności bufetowych restauracja nieczynna”.

Na skutek tej niemożności, w gminie nie ma gdzie oprzeć sprawy o bufet.

► Ogłoszenie towarzyszące z tygodnika ZHP „Na Przełaj”:

„Mówią, że suknia nie zdoła człowieka, ale wystarczy spojrzeć na rozebraną Lidkę, a nawet przysłowie traci sens”.

Harcerskie zabawy przybierają ostatnio coraz bardziej wyszukane formy.

WIEŚCI Z BARANEK

► Choć trwa wyjątkowa praca na polach podsołty Eustachy Gwieski z Baranek znajduje czas na korespondencję do redakcji „MWA”. Co nowego słychać w jego wsi i okolicach?

Jak już wcześniej informowaliśmy, znany producent rolno żywności z Baranek, pomyslnie przeszedł egzamin na samochodowe prawo jazdy. Na swą pierwszą przejażdżkę pojazdem marki „Zaporożec” wybrał się z towarzyszeniem wypróbowanego przyjaciela — Eustachego Gwieskiego. W czasie jazdy dostrzegł nagle elektromotórów na ściepie.

Ale tchórze! — powiedział z ironią.

Coraz częściej i co — już bywa zamykany sklep mononolowy w Simunach. Zdenerwowani klienci, kiedy wreszcie dopadli ekspedientkę, usłyszeli całkiem rozsądną odpowiedź:

— Najlepszą metodą walki z alkoholizmem jest niekiedy wstrzymanie się od działania.

MYSLI NIEPRZECIĘTNE

► „Sądze, iż powodem większości niewygodnych gospodarczych jest stan świadomości kadry zarządzającej, świadomości w istocie stalinowskiej, iż podstawą wszelkiej pomyślności są coraz większe hut, fabryki i kopalnie. Do złudzenia przypomina to przekonania XIX-wiecznych kapitalistów u-patrujących źródło swej potęgi w oparciu o wydobycie większej części przemysłu ciężkiego” (Leszek Spaliński, w „Nowej Wsi”).

► Jedno (...) staje się coraz oczywistsze: wiadomo po co powstało tyle w Polsce zresztem. Aby nie było reformy i by powstały księstwa feudalne w socjalistycznym państwie” (Marek Bucholski, w „Gromadzie RP”).

► „Pamiętajmy jednak, że

końcówce łatwiej jest pójść się z mężczyzną, niż wyjść z niego”. (Klaus Kowalski, w „Sprawy i Ludzie”).

(bm)

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 4) składnik asfaltu, 10) młokos, 11) kolor, owoc lub pocisk, 12) miejsce akcji „Iliady”, 14) działakowy, 17) miasto zabytkowe nad Wisłą, 19) konku-rent, 20) chrusieli amerykański, 21) największa z czterech części żołądka przeżuwaczy, 23) siedziba Zeusa, 26) kłopot, 29) odłamki rozkruszonego muru, 30) stępka, 32) przepłata się z osnową, 34) roślina śródziemnomorska o liściach białych popielawym motywem zdobniczym, 36) hak w podkowie, 38) wędlna delikatność, 39) z Bagdadem, 40) go-las, 42) państwo w Himalajach, 44) gatunek papugi, 45) wigilijny solenizant, 46) podwyższenie dla wykładowcy, 48) tłuszczyk, 51) Lipen, 52) ptak lub dźwięk, 53) zasila Wisłę, 57) chory na miążdżycę, 59) cuci, 60) zwolennik skrajnych reform, 62) niejedna na szlaku kolejowym, 63) przyrząd, mechanizm, 64) odrobina.

„HELLES”

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym

nadesła bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy umieścić dopisek: „Krzyżówka z numeru 153”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 147

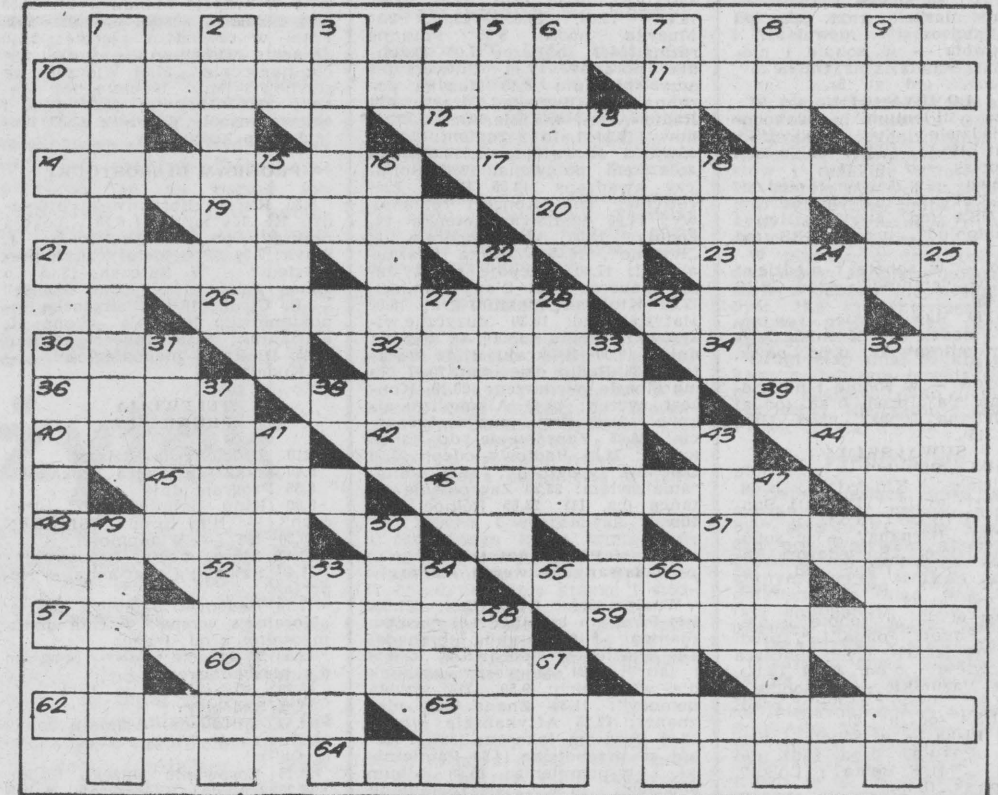
POZIOMO: juniorki, spodek, Kleks, Agamemnon, zdroj, słamazara, gasik, akord, wiara, zapal, śledz, szyna, packa, Amado, elana, Elien, altruista, Dekan, obietnica, czart, ananas, szpachla, PIONOWO: jakości, nienawieść, oślsa, Kiara, pielgrzym, donos, kanikuła, majak, goral, dziad, Adana, alken, realista, padyszach, spiekota, zadra, palec, nadir, haftka, elita, tkacz, uncja.

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 141 z 18-19 czerwca br. nagrody książkowe wylosowali: Beata Przydać z Grajewo, Jan Kostuk z Elku, Michał Czaplewicz z Dąbrowy Białostockiej oraz Ryszard Madras i Bogusław Przybyszowski — obaj z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody wysłany pocztą. Mieszkańcy Białegostoku, proszeni są o zgłoszenie się po odbiór książek do Działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2.

(bm)



SPORT

Pracowite lato następców i ligowców



Zegnaj przedszkole!

Skończył się rok szkolny akademicki, na wakacje wyjeżdżają również przedszkolaki. A gdy przychodzi rozstanie z przedszkolem (bo za dwa miesiące szkoła i koniec bezrośniętego dzieciństwa) czasem maluchom, a częściej ich paniom zakreśli się łezka w oku.

— Do zobaczenia! — mówią dzieci. Przedszkola urządziły na Słonecznym Stoku, prezentując mamom i tatom to czego nauczyły się w ostatnim roku. (aw) **Fot. A. CHOMIŁA**



szonej ilości. Posiadamy własną, dobrze działającą satelarnie, w związku z czym nie mamy kłopotów z zaopatrzeniem.

FABRYKA PRZERZĄDÓ I UCHWYTÓW — Napoc

Babelki przy warsztacie

Uf, jak gorąco! Wreszcie doczekaliśmy się upalnej, isie tropikalnej pogody. Marzą się nam teraz szklanki zimnej coca-coli, pepsa albo (zeldźmy na ziemię) zwykłej wody sodowej. Wyobraźmy sobie, jak muszą być spragnieni pracownicy naszych zakładów przemysłowych. Z reporterską sondą wbraliśmy się do kilku z nich.

HUTA SZKŁA — W naszym zakładzie napoje chłodzące (soki plus woda sodowa) dostarczane są na wydzielone działy produkcyjne przez cały rok — mówi kierownik działu socjalnego. — Oczywiście w miesiącach letnich w związku z większym zapotrzebowaniem na napoje chłodzące, zwiększamy produkcję. W tym celu zatrudniamy dodatkowo pracowników, którzy nie są stałymi w naszym zakładzie. W tym celu musimy mieć zapewnione odpowiednie warunki mieszkaniowe i socjalne dla tych pracowników. W tym celu musimy mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe i socjalne dla tych pracowników. W tym celu musimy mieć odpowiednie warunki mieszkaniowe i socjalne dla tych pracowników.

Wakacje w mieście

Pod znakiem wspólnej zabawy

28 lipca, godz. 10 — konkurs rysunkowy „Najpiękniejszy dzień wakacji!”.

29 lipca, godz. 10 — bal walcowy „W Famie” (Grn).

Oto wybrane ciekawskie imprezy. O pozostałych można dowiedzieć się u organizatorów (MDK, ul. Dzierżynskiego 5, tel. 223-70 i 223-23).

5, 12, 26 lipca, godz. 11 — turnieje kolonijne w Parku Zdrojowym.

8 lipca, godz. 11 — w kawiarni „Fama” studenci PWST reprezentują spektakl „Wiosenna przyszość Tymoteusza”,

14 lipca, godz. 11 — „Królewski bal pod sosną” w Parku Zwierzynieckim. Wybór Króla i Królowej, konkursy i dobra muzyka;

15 lipca, godz. 10 — kawiarnia „Fama”, konkurs polski kolonijni;

12, 23 lipca, godz. 11 — zapraszamy na spacer po Białymostku wspólnie z przewodnikiem, który opowie o historii miasta;

8, 21 lipca, godz. 10 — w kawiarni „Fama” odbędą się konkursy plastyczne, popisy wokalne i zabawa taneczna;

5, 12, 19 i 27 lipca, godz. 10 — w „Famie” disco picolo i projekcja video;

Klub osiedlowy „MBA” przy ul. Kawalerkiej 35, od 4 lipca do 27 lipca, poponiedziałni także imprezy — jeden dzień pod znakiem filmu przygotowanego, drugi — na dyskotekę. Początek imprez od godz. 11. Dla przykadu już w poniedziałek, 4 lipca projekcja polskiego filmu, we wtorek, 5 lipca — dyskoteka z konkursami, 6 lipca film prod. bułgarskiej, 7 lipca dyskoteka z konkursami itd. Program na cały tydzień przyciąga na plakacie, a zgłoszenia grupowe przyjmowane są od poniedziałku (4 lipca) w godz. 9 do 11, tel. 432-579.

(cp)

Przestroga dla dzieci i rodziców

Rzeka zabrała chłopca

Upały. Gdzie tylko większa woda, płynąca czy stojąca, tam ciągną teraz gromadnie ludzie, szczególnie w okolicy

Upały. Gdzie tylko wiewieła woda, plynąca czy stojąca, tam ciągną teraz gromadnie ludzie, spragnieni ochłody. Jednak przyjemność kąpieli łatwo obrócić się może w tragedię, jeśli będzie to kąpiel nierozważna — w miejscach

dzieci — bez nadzoru dorosłych. Z wodą nie ma żartów. Tyle razy e tym piszemy, tyle razy zewsząd się napomina. I znów e tym pisać przychodzi. W kontekście tragedii, a nie jest to bynajmniej tego

SYGNAŁY

kowiczów, którzy niszczą środowisko, odbierają świeże powietrze i sącałoby spokojnym, nie porażającym się znowelizacją starychby przecież istniały kilka znaków zakaz parkowania nad wodą. (hm)

Aż tak ważny to nie jestem...

Pan Stanisław Wieleciewicz jest naszym klientem mieszka w ul. Słowackiego (wizytę „Pewexu”) w Białymostku. Czynnie ostatnio zakupy, był obsługiwany przez dwie ekspedientki jedną sprzedając wedliny, drugie mięso i przyprawiało za płatę. Także organizację sprzedaży wymagała Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, wydająca także przewozy między innymi przez jedną osobę. A kierownic

Nasz czytelnik, uzyskuje aplauz długiej jak straciłaby wie kolejk odzwala się tu słowa:
Aż tak ważne co ja nie jestem, żeby tam oświadczyć że osoby jednocześnie...
Nie trudno zgadnąć, co pan Wieleciewicz miał na myśli. Ochoć te prosta, zorganizacja, która pozwoliłaby jednej osobie wydać mięso i wedliny, drugiej zaś przyjmować pieniądza, i z pomocą konsumenta na rzecz państwa wydałe się, że taka modyfikacja zasadniczych nakazów, klientom wyszłaby na zdrowie.

(hp)

"17" na cenzurowaniu
Czy kursowanie autobusów Linii "17" podlega jakiejs kontroli? - pyta Pan Ryszard B. (z domości redakcji), bo z jej obserwacji wynika, że nie. „Norma

prowadzić 20 czerwca nie autobusu 35 minut w godz. 16 do 16, po czym przejechał by 80% linii” - socjalistyczny 903). Czekał na 17-ty przystanku przy ul. Zwierzynieckiej - żał śl Anna B. - liczyła na tym czasie siedzieć autobusu Linii "1" pięć auto sów linii "10".

Nie potrafimy odpowiedzieć Czytelnicy, czym zajmują pracownicy budek kontrolej samych nazwy wynikłoby, że nich właśnie należy uprzedzać kursetami autobusów SPK Białymostko, informujemy, że wielu miastach w kraju wprowadzone minutowy rozkład jazdy autobusów na rozdanie jest napisane, że "13" jedzie 13.03, to przejeżdża na pewno tej godzinie. Aż dziw, że można było to wprowadzić.

112684 Jednak przyznali, że nio-
dzi jaskielonczycey nie maja lek-
ko. Przez dlugi czas trenowali ra-
zem z dwoma innymi zespolami
ekstra klasy swych starszych ko-
legow.
D. KLIMASZEWSKI

[illegible][illegible]

Kajakarze Cresovii we Francji

W ćwierćfinale Pucharu Kuchara

PZPN zdecydował, że turniej ten będzie kontynuowany systemem pucharowym. Droga losowania wyłoniono pary ćwierćfinałowe:

w klasie „M”

W drugim barażowym meczu o

KONCOWA TABELA

1. Jagiellonia II	48:4	113
2. Skra	39:13	92

więc podopieczni trenera Józefa
Predka awansowali do ligi młę-
dziejowców. (dk)